



By Złocień przestał być wyspą

2013-12-03

Na posiedzeniu Komisji Infrastruktury RMK rozsypał się worek z opiniami. Posiedzenie zdominował jednak temat komunikacji osiedla Złocień z resztą miasta i braku bezpiecznych dróg dojazdowych w tym dynamicznie rozrastającym się rejonie.

Pozytywne opinie zyskał projekt Budżetu Miasta Krakowa na rok 2014 (w zakresie dotyczącym komisji) oraz projekty: w sprawie wprowadzenia wymagań uprawniających do wykonywania transportu drogowego taksówką, w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Krakowa (w zakresie prac komisji) oraz uchwały w sprawie ustalenia kierunków działania dla Prezydenta Miasta Krakowa dot. opracowania programu poprawy stanu bezpieczeństwa przejść dla pieszych znajdujących się w rejonach bezpośrednio sąsiadujących z placówkami oświatowymi. Ostatni z projektów dotyczy aż 170 przejść pod budynkami, z których spora część wymaga zmian i udogodnień, by podnieść poziom bezpieczeństwa uczniów.

Osiedle Złocień to jedna z „najmłodszych” (pod względem daty budowy i średniej wieku mieszkańców) i najszybciej rozwijających się „sypialni” Krakowa. Z inicjatywy radnego Marcina Szymańskiego na posiedzeniu znaleźli się przedstawiciele lokalnej społeczności, którzy opowiedzieli członkom komisji o gehennie codziennego korzystania z ul. Agatowej – jedynej drogi do osiedla. – Agatowa była kiedyś polną drogą, później ją wyasfaltowano dokładnie wedle starego śladu i do tej pory nic się nie zmieniło – nie ma chodnika, pobocza, odwodnienia. Podczas powodzi w 2010 r. osiedle stało się odciętą od świata wyspą – przypominał Tomasz Kropiowski, radny Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim. Problemy referowała też Barbara Grzesiak ze wspólnoty mieszkaniowej. – W tej chwili na os. Złocień mieszka 6 tys. osób. To w znacznej części młode rodziny z dziećmi. Od 2010 r. walczymy o modernizację drogi. Rada dzielnicy nie dysponuje odpowiednimi finansami na tak dużą inwestycję i odsyła nas do miasta, które z kolei każe szukać środków w dzielnicy.

Sprawa wywołała żywiołową dyskusję. – W Krakowie jest wiele takich ulic, w tym Królowej Jadwigi, jedyna droga prowadząca wprost do lotniska. Od ośmiu lat walczę o jej remont – mówił Andrzej Hawranek. Teodozja Maliszewska zwróciła uwagę na odpowiedzialność deweloperów. – Budują osiedla nie troszcząc się o komfort ich użytkowników, mogą wyliczyć wiele takich przykładów. – Sprawa wymaga rozwiązań systemowych, potrzebne są rozwiązania w skali miasta. Wszystkie strony w tej dyskusji mówią prawdę – kwitował Grzegorz Stawowy – i przypomnę, że okolice Przewozu niemal w całości pokryte są wuzetkami.

Przy okazji dyskusji nad problemami ul. Agatowej złożono propozycję zapraszania na posiedzenia reprezentantów mieszkańców okolic borykających się z podobnymi trudnościami.